O ka. KOSZALINIE

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Głos Koszaliński

Cena 15 gr
Stron 4
Wydanie A

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 70 (701) KOSZALIN, PONIEDZIAŁEK 12 MARCA 1951 r. ROK III

Zjazd KPD w Monachium

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi:

Centralny organ Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) „Freies Volk", wychodzący w Duesseldorfie, ogłosił w sobotę wieczorem, że w Monachium odbył się w pierwszych dniach marca doroczny zjazd KPD. Na zjazd przybyło 1148 delegatów i 154 gości.

Dziennik „Freies Volk" ogłasza manifest do ludności Niemiec Zachodnich, uchwalony na zjeździe, depeszę Komitetu Centralnego WKP(b) do zjazdu KPD oraz odpowiedź KPD.

Poważny sukces akcji upłynniania remanentów

Olbrzymie zapasy wartości 1 miliarda złotych zostały włączone do produkcji

WARSZAWA. (PAP). JEDNYM Z WAŻNYCH ODCINKÓW WALKI O REALIZACJĘ ZADAŃ DRUGIEGO ROKU PLANU 6-LETNIEGO, PROWADZONEJ PRZEZ MASY PRACUJĄCE NASZEGO KRAJU, JEST UPŁYNNIANIE REMANENTÓW, CZYLI NADMIERNYCH ZAPASÓW SUROWCÓW, PÓŁFABRYKATÓW I WYROBÓW GOTOWYCH ORAZ NIEWYKORZYSTANYCH MASZYN, URZĄDZEŃ ITP., ZMAGAZYNOWANYCH W POSZCZEGÓLNYCH FABRYKACH I ZAKŁADACH PRACY.

Ostatnio opracowano szereg zarządzeń, poważnie usprawniających procedurę upłynniania nadmiernych zapasów, w myśl której każdy zakład produkcyjny może posiadane remanenty przekazać bezpośrednio do najbliższej branżowej hurtowni. Dzięki temu nadmierne zapasy, nagromadzone w poszczególnych zakładach pracy, stale się zmniejszają.

W upłynnieniu remanentów osiągnięto znaczne rezultaty już w ub. roku.

Do produkcji wprowadzono niewykorzystane przedtem zapasy surowców, półfabrykatów i wyrobów gotowych wartości ponad 1 miliard zł. a m. inn. 100.000 ton żelaza i stali, 5.000 ton metali nieżelaznych, 12.000 m³ drzewa, 60.000 ton wyrobów chemicznych itd.

Akcja upłynniania remanentów przyczyniła się również poważnie do wzrostu produkcji artykułów codziennego użytku. Drobna wytwórczość otrzymała bowiem wiele cennych surowców i półfabrykatów, nie nadających się do zużycia w przemyśle kluczowym.

Plan upłynnienia remanentów, opracowany na rok bież. przez międzyministerialną komisję, jest wyższy od zeszłorocznego o 50 proc. Przewiduje on, iż do produkcji przekazane będzie 90 proc. wszystkich nadmiernych zapasów, posiadanych przez nasz przemysł.

Plan ten może być wykonany jedynie przy poparciu ze strony dyrekcji poszczególnych zakładów i najszerszego aktywu robotniczego oraz dzięki bezpośredniej opiece, jaką poszczególne resorty otoczą tę akcję, zwalczając biurokratyczne opory i hamulce, które w roku ub. stanowiły przyczynę niedostatecznego upłynnienia remanentów.

Prezydent NRD dziękuje załodze fabryki M-I w Żychlinie

WARSZAWA. Załoga Fabryki M I w Żychlinie otrzymała od Dyplomatycznej Misji Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie pismo w którym z upoważnienia Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelma Piecka, dziękuje ona załodze za nazwanie Jego imieniem Zakładów w Żychlinie.

W liście tym czytamy m. in.: „Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej widzi w tym ucieleśnienie ścisłego sojuszu bojowego, łączącego polską klasę robotniczą i cały naród polski z niemieckimi masami pracującymi i całym narodem niemieckim w walce o utrzymanie pokoju w Europie i zniweczenie planów wojennych imperialistów.

Apel Światowej Rady Pokoju — głosem całej postępowej ludzkości

Naród polski zdecydowanie popiera uchwały berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju

WARSZAWA (PAP). APEL ŚWIATOWEJ RADY POKOJU, DOMAGAJĄCY SIĘ ZAWARCIA PAKTU POKOJU MIĘDZY PIĘCIOMA MOCARSTWAMI — ŻĄDANIE NIEDOPUSZCZENIA DO REMILITARYZACJI NIEMIEC ZACHODNICH — SŁUSZNA KRYTYKA DZIAŁALNOŚCI ONZ, KTÓRA ULEGAJĄC IMPERIALISTYCZNYM PODŻEGACZOM WOJENNYM, PRZESTAJE BYĆ PRZEDSTAWICIELSTWEM NARODÓW — TE I WSZYSTKIE INNE, TAK WAŻNE UCHWAŁY BERLIŃSKIEJ SESJI RADY POKOJU SPOTYKAŁY SIĘ ZE ZDECYDOWANYM POPARCIEM SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO.

W całym kraju odbywają się plenarne posiedzenia Wojewódzkich Komitetów Obrońców Pokoju oraz masowe zebrania, poświęcone omówieniu uchwał berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju.

Na plenum WKOP w *Bydgoszczy* z udziałem przedstawicieli komitetów terenowych, postanowiono w najbliższych dniach rozpocząć akcję sprawozdawczą z sesji berlińskiej. Do akcji tej przygotowują się agitatorzy pokoju i prelegenci na specjalnych odprawach i seminariach.

Dyskutanci stwierdzili w toku obrad, *że sesja berlińska Światowej Rady Pokoju jest jednym z najważniejszych wydarzeń międzynarodowych w okresie powojennym. Przedstawiciele całej ludzkości opracowali bowiem w Berlinie konkretne sposoby pokojowego rozwiązania szeregu najistotniejszych problemów międzynarodowych, wykazując raz jeszcze, że przyszłość świata leży w rękach ludów.*

W *woj. katowickim* WKOP zorganizował 600 masowych zebrań, w których wzięło udział ponad 100 tys. osób. Na zebraniach ostro *potępiono w szczególności remilitaryzację Niemiec Zachodnich* przez anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych.

W *Warszawie* na licznych zebraniach i wiecach protestacyjnych *młodzież robotnicza i studencka z najwyższym oburzeniem potępiła fakt użycia gazów trujących przez agresorów amerykańskich w Korei.*

Polski świat nauki w narodowym froncie walki o pokój i Plan Sześcioletni

WARSZAWA (PAP). Pod przewodnictwem prof. Dembowskiego, przewodniczącego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju i członka Światowej Rady Pokoju, odbyła się w siedzibie PKOP konferencja naukowców polskich, poświęcona omówieniu obrad I sesji Światowej Rady Pokoju i żądań, jakie z niej wynikają dla polskiego świata nauki.

W konferencji wzięli udział profesorowie: *Bierzanek, Czetwertyński, Jonscher, Kozłowski, Kaczorowski, Manteuffel, Michałowski, Lehr — Spławiński, Pieńkowski, Wierzbicki, Wasilkowski, Warchałowski, Węgierko i Zachwatowicz.*

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

400 zabitych i rannych stracili Amerykanie w jednym dniu w Korei

PEKIN. PAP. — Z Phenianu donoszą: Na wszystkich frontach wojska ludowe w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi utrzymują zajęte uprzednio pozycje.

W walkach lokalnych na środkowym odcinku frontu poległo, lub odniosło rany 400 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów, a około 120 dostało się do niewoli.

W rejonie Seulu wojska ludowe zniszczyły 3 czołgi nieprzyjacielskie, 3 działa i 2 statki patrolowe. Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła jeden samolot amerykański.

Potężna symfonia pokojowej pracy rozbrzmiewa na terenach Nowej Huty

Ruszyła budowa kombinatu przemysłowego — największego obiektu Planu 6-letniego

WARSZAWA. PAP. — Rozpoczął się nowy, ważny etap w historii Nowej Huty! Ruszyła budowa kombinatu przemysłowego. Na setkach stanowisk wielkiego placu budowy stanęły do pracy olbrzymie koparki, ciężkie dźwigi, transportery, spychacze. Warkotem setek motorów nad niedawno jeszcze pustymi polami rozbrzmiewa wspaniała, potężna symfonia pokojowej pracy.

Każdy dzień zamienia teraz słowa ustawy o Planie Sześcioletnim, które mówią że pod Krakowem powstanie Nowa Huta — w realne konkretne kształty, w setki metrów sześciennych żelbetonowych konstrukcji, w kilometry nowych dróg i linii kolejowych.

Cały, olbrzymi, nie dający się objąć okiem plan budowy pulsuje wytężoną pracą. Dziesiątki koparek wgryzają się w ziemię, przygotowując wykopy pod fundamenty przyszłych fabryk kombinatu. Nieprzerwanym strumieniem wagonów kolejowych i samochodów - wywrotek płyną tony wydobytej ziemi. Przy robotach nie pracuje niemal ani jedna łopata. Ciężką pracę ludzi zastąpiła posłuszna maszyna.

Już wkrótce w wykonane wykopy wejdą zbrojarze i betoniarze. Wystrzelają ponad ziemię żelbetonowe konstrukcje hal, rejonu warsztatów huty — giganta. Każdy z tych warsztatów — to olbrzymia fabryka.

Wiele z tych fabryk, chociaż wydaje się to wprost niewiarygodne, jeszcze w bieżącym roku da pierwszą produkcję.

Przy budowie olbrzymich zakładów prefabrykacji prace dobiegają końca. Zakłady te produkują już gotowe elementy konstrukcji powstających obiektów. Obok rośnie inna fabryka. Codziennie da ona budowie dziesiątki ton wysokowartościowych zapraw murarskich.

Prace obejmują z dnia na dzień nowe tereny.

Z dala od terenu budowy *widać zarysy powstającego miasta Nowa Huta.* Budowa jego prowadzona jest od roku, dała dziesiątki nowych bloków, *stworzyła całe dzielnice pierwszego, socjalistycznego miasta.* Dziś jego mieszkańcy rozpoczęli budowę swego warsztatu pracy.

Ruszyła budowa kombinatu. Rosną jego pierwsze obiekty, rośnie realizowana dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego największa inwestycja Planu 6-letniego. Powstaje największe spośród setek innych dzieło okresu budowy socjalizmu w Polsce.

Polskie Związki Zawodowe wezmą aktywny udział w pracach europejskiej konferencji robotniczej przeciw remilitaryzacji Niemiec

WARSZAWA PAP. — *Zarządy Główne Zw. Zaw. zgłaszają akces do europejskiej konferencji robotniczej dla utworzenia jednolitego frontu walki z remilitaryzacją Niemiec Zachodnich.*

Uchwałę w tej sprawie podjęło m. in. prezydium Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia, Zw. Zaw. Kolejarzy, Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Chemicznego i Zw. Zaw. Górników.

KATOWICE (PAP) Zarząd Główny Związku Zawodowego Górników w Polsce wydał oświadczenie, w którym czytamy:

„Związek Zawodowy Górników w Polsce, zrzeszający w swoich szeregach ponad 300 tys. członków, z uznaniem wita inicjatywę zwołania w Berlinie europejskiej konferencji robotniczej i zgłasza swój udział w obradach.

Górnicy polscy są przekonani, że konferencja przyczyni się do dalszego wzmocnienia frontu robotniczego, który skutecznie i zdecydowanie przeciwstawi się planom imperialistycznych podżegaczy wojennych, dążących do remilitaryzacji Niemiec i do wywołania nowej wojny".

Kolejarze z całej Polski radzą w Szczecinie nad współzawodnictwem pracy

W sali MRN w Szczecinie rozpoczęła się wczoraj narada aktywu służby mechanicznej PKP z terenu całego kraju.

Pierwszy dzień narad poświęcono podsumowaniu i analizie wyników współzawodnictwa w poszczególnych dyrekcjach kolejowych. W dniu dzisiejszym wygłoszone zostaną referaty n. t. „Analiza wyników współzawodnictwa za rok 1950" oraz „Przekrój wyników technicznych".

W obradach biorą udział: przedstawiciel Zarządu Głównego ZZK tow. Florian Cyrankiewicz, wicedyrektor Departamentu Mechanizacji Ministerstwa Komunikacji tow. Milewski i przedstawiciele służby mechanicznej PKP. Na naradę przybyli także czołowi maszyniści parowozowni z całego kraju jak: BERNARD PIĘTA z Poznania, odznaczony orderem Sztandaru Pracy za wysokie wyniki we współzawodnictwie, STANISŁAW CEGLAREK z Katowic odznaczony tym samym orderem, maszynista ze Szczecina WINCENTY JOŃCZYK, który realizując swe zobowiązania przejechał do chwili obecnej parowozem 130 tys. km bez płukania kotła, MIECZYSŁAW PIECZONKA, zetempowiec ze Stargardu, szczycący się przejechaniem na parowozie Ty 43-124 150 tys. km oraz wielu innych.

Narada podsumuje wyniki współzawodnictwa za rok ubiegły oraz wytyczy jego dalszy przebieg na terenie służby mechanicznej PKP.

Upadek rządu tureckiego

TEL AVIV PAP. Ze Stambułu donoszą, że rząd Menderesa podał się do dymisji. Prezydent Turcji Bajar przyjął dymisję.

Nowy premier francuski Queuille — kontynuatorem polityki nędzy i wojny

PARYŻ. PAP. Przywódca radykałów Henri Queuille stanął w piątek przed Zgromadzeniem Narodowym, by ubiegać się o inwestyturę, czyli upoważnienie tworzenia nowego rządu.

Queuille podkreślił w swojej deklaracji, że rząd jego podejmie kroki dla przeprowadzenia reformy wyborczej i przygotuje rewizję konstytucji. Z deklaracji Queuille'a nie widać, by zamierzał on uczynić cokolwiek dla uregulowania sprawy cen i płac. Jego rząd ma zamiar kontynuować tę samą politykę w Afryce Południowej i w Indochinach co i poprzednie rządy i tę samą politykę zagraniczną. Queuille otrzymał inwestyturę 359 głosami przeciwko 206.

W debatach nad deklaracją Queille'a, zabrał głos gorąco oklaskiwany na ławach lewicy *deputowany komunistyczny Billoux.*

Przypomniał on, że w roku 1939 *Queuille był współpracownikiem zdrajcy Bonneta* w chwili, gdy grabarze Francji — Daladier i Reynaud obiecywali Hitlerowi „przywołanie komunistów do porządku". W czerwcu 1940 r. Queuille był po stronie tych, którzy woleli kapitulację przed Hitlerem niż przyjęcie propozycji Francuskiej Partii Komunistycznej, umożliwiających przystąpienie całego narodu do frontu walki z najeźdźcą. W lipcu 1940 roku *Queuille wypowiedział się za zdrajcą Petainem.* Po wojnie za rządów Queuille'a policja stosowała najbrutalniejsze represje wobec ruchu robotniczego.

Billoux zdemaskował następnie plan zmontowany przez partie rządowe przeciwko narodowi francuskiemu.

Po uchwaleniu oszukańczej zmiany ordynacji wyborczej — powiedział Billoux zwracając się do deputowanych prawicowych — chcielibyście przyśpieszyć wybory o cztery miesiące. Po zamknięciu sesji parlamentu policja będzie mogła aresztować deputowanych postępowych.

Billoux zdemaskował demagogiczną frazeologię premiera, który twierdził, że „sytuacja gospodarcza Francji jest ustabilizowana", podczas gdy w rzeczywistości robotnicy są masowo usuwani z pracy, gdy zamyka się coraz więcej fabryk wskutek konkurencji amerykańskiej i gdy bezrobocie wzrasta z każdym dniem.

W zakończeniu Billoux oświadczył, że naród francuski domaga się utworzenia rządu jedności narodowej, rządu, który by potrafił zerwać ze zbrodniczą polityką narzuconą przez imperialistów amerykańskich i którybY bronił sprawy pokoju.

Delegatki zagraniczne na Kongres Ligi Kobiet zwiedzają kraj

WARSZAWA. (PAP). Członkinie delegacji zagranicznych, które brały udział w Ogólnopolskim Kongresie Ligi Kobiet, zwiedzają obecnie różne miejscowości naszego kraju.

Delegatki radzieckie i niemieckie przybyły do Łodzi, gdzie zwiedziły zakłady naukowe oraz szereg zakładów pracy. Wzięły one udział w uroczystej akademii, zorganizowanej z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet.

W 10 rocznicę śmierci Karola Wójcika

WARSZAWA (PAP). W 10 rocznicę bohaterskiej śmierci wybitnego działacza robotniczego, ofiarnego bojownika o wyzwolenie społeczne i narodowe polskich mas pracujących, Karola Wójcika, odbyła się w Warszawie akademia ku jego czci.

Na akademię przybyli współtowarzysze pracy i walki Wójcika, m. inn.: członek KC PZPR Dworakowski i minister Przemysłu Ciężkiego Tokarski, jak również wdowa po Karolu Wójcik, oraz liczni robotnicy fabryki „Drucianka", w której pracował przez długie lata Karol Wójcik.

Zebrani wysłuchali z uwagą przemówienia przedstawiciela KC PZPR Dworakowskiego, który nakreślił sylwetkę zasłużonego działacza SDKPiL i KPP, metalowca warszawskiego — Karola Wójcika. Mówca podkreślił, że zamordowany przez hitlerowskich okupantów *Wójcik łączył w sobie internacjonalizm proletariacki z gorącym patriotyzmem i całe swoje życie poświęcił tym ideałom— sprawie wyzwolenia społecznego i walce o niepodległość ojczyzny. Walcząc o realizację tych ideałów, zginął w obozie oświęcimskim w 1941 r.*

Lud Warszawy — oświadczył na zakończenie ob. Dworakowski — budując stolicę, podnosząc siłę gospodarczą Polski i wzmacniając obóz pokoju, realizuje to, o co walczył i za co zginął Karol Wójcik.

Prezydent RP nadał odznaczenia dalszym 150 zasłużonym kobietom

WARSZAWA (PAP). Jak już podawaliśmy — Prezydent RP Bolesław Bierut nadał w związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet wysokie odznaczenia państwowe 264 wyróżniającym się w pracy zawodowej i społecznej kobietom polskim. W dniu 8 marca Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadał odznaczenia państwowe dalszym 150 zasłużonym kobietom.

Ogółem odznaczonych zostało 414 przodujących robotnic, chłopek, pracownic umysłowych i gospodyń domowych.

Obłudne stanowisko przedstawicieli mocarstw zachodnich hamuje tok prac konferencji paryskiej

PARYŻ (PAP). W PIĄTEK 9 MARCA ODBYŁO SIĘ PIĄTE POSIEDZENIE KONFERENCJI ZASTĘPCÓW MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH CZTERECH MOCARSTW, ZWOŁANEJ W CELU OPRACOWANIA PORZĄDKU DZIENNEGO RADY MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH. PRZEWODNICZYŁ PRZEDSTAWICIEL FRANCJI PARODI.

Zabierając pierwszy głos, Parodi oświadczył ponownie, że porządek dzienny, przedstawiony przez delegację ZSRR, jest nie do przyjęcia dla trzech mocarstw zachodnich, ponieważ — jak twierdził mówca — sformułowany on został w ten sposób, że przesądza rzekomo wysunięte w nim zagadnienia. **Parodi nie zdołał przytoczyć ani jednego argumentu, który by potwierdzał jego wywody.**

Przedstawiciel W. Brytanii Davies usiłował znów wytworzyć wrażenie, jakoby delegacja W. Brytanii nie oponowała przeciwko omawianiu przez Radę Ministrów zagadnień, których rozpatrzenia domaga się delegacja ZSRR, ale powiedział, że dyskusja na ten temat powinna odbywać się tylko w ramach punktów porządku dziennego, zaproponowanych przez mocarstwa zachodnie.

Przemówienia Parodi i Daviesa na piątkowym posiedzeniu **raz jeszcze dowiodły, że mocarstwa zachodnie obawiają się rozpatrzenia przez Radę Ministrów takich aktualnych i naglących zagadnień jak sprawa wykonania uchwał poczdamskich o demilitaryzacji Niemiec i o niedopuszczeniu do ich remilitaryzacji, sprawa zredukowania sił zbrojnych czterech mocarstw, zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i stosownie do tego wycofania z Niemiec wojsk okupacyjnych.**

Na fakt ten zwrócił ponownie uwagę w swym przemówieniu **przedstawiciel ZSRR Gromyko.**

Nie można — oświadczył Gromyko — zgodzić się z twierdzeniem, że porządek dzienny, który mamy przygotować na sesję Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, nie powinien rzekomo zawierać problemów najbardziej naglących i doniosłych. **Jeżeli istotnie nie zgadzamy się wszyscy, że wysunięte przez delegację ZSRR zagadnienie Niemiec, zagadnienie ogromnie doniosłe dla uzdrowienia sytuacji w Europie i dla utrzymania pokoju międzynarodowego powinno być rozpatrzone — zachodzi pytanie, co jeszcze może uzasadnić opozycję przeciwko umieszczeniu tego zagadnienia na porządku dziennym jako samodzielnego punktu.**

Delegat radziecki, przypomniał, że rząd ZSRR, dokonując z rządami USA, W. Brytanii i Francji wymiany not w sprawie zwołania sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, wysunął od samego początku zagadnienie demilitaryzacji Niemiec. Wynika stąd, **że uczestnicy konferencji dobrze wiedzieli o tym, iż rząd radziecki przywiązuje wielką wagę do rozpatrzenia tej sprawy przez Radę Ministrów.**

Tymczasem jesteśmy świadkami prób zepchnięcia tego głównego zagadnienia na plan drugi, ukrycia go poza ogólnikowymi, nic nie mówiącymi sformułowaniami.

Davies zaszedł nawet tak dalece, że proponuje, aby zastąpić problem wykonania przez 4 mocarstwa porozumienia poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec i o niedopuszczeniu do ich remilitaryzacji problemem poziomu sił zbrojnych, dając przy tym do zrozumienia, że uważa za jakieś „zarządzenia obronne" podejmowane przez mocarstwa zachodnie kroki w kierunku utworzenia w Niemczech Zachodnich niemieckich sił zbrojnych. Tego rodzaju twierdzenia rządu angielskiego są nawskroś fałszywe.

Gromyko podkreślił — że rząd ZSRR uważa podejmowane przez mocarstwa zachodnie kroki w kierunku remilitaryzacji Niemiec oraz ich próby włączenia Niemiec Zachodnich do agresywnego paktu atlantyckiego za jaskrawe pogwałcenie porozumienia poczdamskiego w sprawie Niemiec.

I oto teraz — zaznaczył Gromyko — proponuje się nam byśmy uznali, że wszystkie te kroki mają charakter „obronny" i że ludzie używani w Niemczech Zachodnich do zrealizowania polityki trzech mocarstw — wszyscy ci adenauerowie, kruppowie i pozostali poplecznicy Hitlera — są nieomal aniołami pokoju. A wszystko to robi się po to, aby wykazać, że zagadnienia demilitaryzacji Niemiec nie należy umieszczać na porządku dziennym Rady Ministrów.

Gromyko oświadczył, że z powyższych względów delegacja radziecka nie może uznać za zadawalający, żadnego porządku dziennego, który by nie zawierał sprawy demilitaryzacji Niemiec i nie dopuszczenia do ich remilitaryzacji.

Mówca stwierdził dalej, że przedstawiciele mocarstw zachodnich uparcie sprzeciwiają się umieszczeniu na porządku dziennym zagadnienia redukcji sił zbrojnych 4 mocarstw.

Przedstawiciel USA Jessup posunął się nawet wczoraj tak daleko — powiedział przedstawiciel ZSRR — że oznajmił, że zahamowanie wzrostu zbrojeń zwiększyłoby rzekomo obawy narodów.

„Odkąd to — zapytał Gromyko — zredukowanie zbrojeń przyczynić się może do zwiększenia obaw i niepokoju wśród narodów?

Przedstawiciel ZSRR zwrócił uwagę na fakt, że **daremnie Jessup usiłuje wywołać wrażenie, jakoby Związek Radziecki proponował omówienie sprawy redukcji sił zbrojnych w odniesieniu tylko do 3 mocarstw zachodnich bez poruszenia sprawy sił zbrojnych Związku Radzieckiego. Nie odpowiada to rzeczywistości, albowiem Związek Radziecki proponuje omówienie sprawy redukcji sił zbrojnych wszystkich czterech mocarstw.** Wynika stąd, że argument przedstawiciela USA jest absolutnie nieuzasadniony i **że zmierza on do oszukania opinii publicznej.**

Gromyko podkreślił, że propozycja radziecka w sprawie przyśpieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami wywołuje objekcje ze strony przedstawicieli mocarstw zachodnich.

Takie stanowisko jest sprzeczne zarówno z dążeniami do umocnienia pokoju w Europie, jak i z interesami narodu niemieckiego.

Mówca przypomniał w związku z tym apel prezydium **Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej skierowany do rządów czterech mocarstw.** Przedstawiciel radziecki zacytował tekst tego apelu.

Nie możemy — powiedział Gromyko — **nie wziąć pod uwagę apelu prezydium Izby Ludowej NRD przygotowując porządek dzienny Rady Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw.**

Na zakończenie Gromyko zwrócił się do przedstawicieli mocarstw zachodnich z prośbą, by wypowiedzieli się o drugim punkcie radzieckiego projektu porządku dziennego w jego nowej redakcji.

* * *

Następne posiedzenie wyznaczono na 10 marca.

Aktywny udział w walce o pokój – ważnym zadaniem polskich naukowców

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Przewodniczący PKOP prof. Dembowski stwierdził, że przemówienia czołowych przywódców światowego ruchu pokoju rozchodzą się szerokim echem po całym świecie, mobilizując setki milionów ludzi do czynnej walki o pokój. *Kampania walki o pakt 5 mocarstw — winna być jeszcze szersza, aniżeli Apel Sztokholmski. Musimy zaktywizować ruch pokoju w kraju i promieniować na zewnątrz poprzez bezpośrednie oddziaływanie na koła naukowe zagranicą, w szczególności akcentując konieczność wzmocnienia stałej i systematycznej współpracy z ośrodkami naukowymi NRD.*

Po przemówieniu prof. Dembowskiego wywiązała się ożywiona dyskusja, w której głos zabierali prawie wszyscy obecni na konferencji.

Mówcy podkreślali konieczność zjednoczenia się w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni, występując zarazem z szeregiem konkretnych wniosków, zmierzających do ożywienia pracy Komitetów Obrońców Pokoju na wyższych uczelniach, a w szczególności w środowisku polskiego świata nauki.

W zachodniej dżungli

Przeciw remilitaryzacji Trizonii

Stracić 20 tysięcy abonentów w ciągu jednego dnia — to rzecz, która nie zdarza się często. Przydarzyła się ona ostatnio tygodnikowi zachodnio-niemieckiemu, ukazującemu się w Kolonii, DER RHEINISCHE MERKUR". Oznajmił to na specjalnie zorganizowanej konferencji prasowej redaktor naczelny nieszczęsnego tygodnika, dr Rogele.

Co było przyczyną tak nagłej utraty tylu czytelników przez „Der Rheinische Merkur", który jest nieoficjalnym organem partii Adenauera? Odpowiedzi na to udzielił sam dr Rogele. „Na polecenie kanclerza Adenauera — powiedział on — zamieściliśmy artykuł wstępny przychylny remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i propagujący jak najszybsze utworzenie zachodnio-niemieckich oddziałów wojskowych".

Komentarz jest właściwie zbyteczny. Sama wiadomość wystarczająco komentuje nastroje zachodnio-niemieckiego społeczeństwa, tym bardziej, że czytelnikami tygodnika „Der Rheinische Merkur" nie byli ludzie o przekonaniach lewicowych. Jest to jeszcze jeden dowód, że również poważne kręgi zachodnio-niemieckiej burżuazji i mieszczaństwa są przeciwnikami remilitaryzacji.

Żołnierzu amerykański — wracaj do domu!

„Kobieta nie jest taksówką — nie powinieneś idąc ulicą gwizdać na mijające cię kobiety.

Stół nie służy do kładzenia na nim nóg.

Nie potrząsaj przed twoim rozmówcą plikiem dolarów.

Nie sprzedawaj swoich przydziałów wojskowych, by za pieniądze te co wieczór upijać się do nieprzytomności."

Oto parę zaleceń, którymi władze amerykańskie usiłują przepoić żołnierzy amerykańskich stacjonujących w bazach amerykańskich na terenie W. Brytanii. Nic dziwnego. Nie ma bowiem dnia, by nie wpłynęło kilkanaście skarg na poruszających się jak u siebie w domu okupantów zza Atlantyku.

Zalecenia te są bardzo niekompletne — napisał jeden z dzienników angielskich. Naród angielski bowiem uzupełnia je jeszcze jednym — „ŻOŁNIERZU AMERYKAŃSKI, WRACAJ DO DOMU!".

tr.

Budżet Związku Radzieckiego zapewnia dalszy wszechstronny rozwój kraju

Dalszy ciąg dyskusji w obu Izbach Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA. PAP. — W dniu 9 bm. na posiedzeniu Rady Związku ZSRR kontynuowano dyskusję nad projektem budżetu państwowego ZSRR na rok 1951. Deputowani, zabierający głos w dyskusji, podkreślali, że budżet ZSRR jest budżetem pokojowej pracy twórczej, jest budżetem dalszego rozwoju ekonomiki socjalistycznej, nieustannego wzrostu dobrobytu i kultury narodu radzieckiego.

Deputowani mówili o sukcesach budownictwa socjalistycznego ,osiągniętych w różnych gałęziach gospodarki narodowej, wskazywali na poszczególne niedociągnięcia w pracy ministerstw i urzędów, zgłaszali wiele nowych propozycji.

Przedstawiciel pracujących Gruzji, deputowany Z. Czubianiszwili, oświadczył, że projekt budżetu państwowego na rok 1951 z całą wyrazistością uzmysławia ogromne sukcesy państwa radzieckiego i olbrzymie zadania stojące przed naszym krajem. Wzrost przemysłu cywilnego i rolnictwa ZSRR — powiedział on — stworzył warunki dla systematycznego podnoszenia dobrobytu mas pracujących. Opublikowana kilka dni temu uchwała Rady Ministrów ZSRR i CK WKP(b) o zniżce cen towarów masowego spożycia jest nowym wyrazem stalinowskiej troski partii i rządu o człowieka radzieckiego, o powszechny rozwój dobrobytu i kultury pracujących Związku Radzieckiego.

O rozwoju prac nad budową najpotężniejszej w świecie elektrowni kujbyszewskiej opowiedział deputowany G. Malehonkow. Podczas gdy w Związku Radzieckim — powiedział on — coraz bardziej widoczne są zarysy komunizmu, buduje się niespotykane w dziejach olbrzymie elektrownie i kanały, podnosi się dobrobyt pracujących, — imperialiści anglo-amerykańscy, rozwijając szalony wyścig zbrojeń, kładą na barki mas pracujących ciężkie brzemię wzrastających wydatków wojskowych.

— My, ludzie radzieccy — powiedział Malehonkow— pod przewodem wielkiego chorążego pokoju — Józefa Stalina — zawsze walczyliśmy i nadal będziemy walczyć o pokój na całym świecie.

POSIEDZENIE RADY NARODOWOŚCI

MOSKWA (PAP). W dniu 9 bm. na posiedzeniu Rady Narodowości kontynuowano dyskusję nad projektem budżetu państwowego ZSRR na rok 1951. Deputowani, zabierający głos w dyskusji, podkreślili, że projekt budżetu na rok 1951 odpowiada żywotnym interesom wszystkich narodów kraju radzieckiego.

Przytaczali oni interesujące dane, świadczące o rozwoju gospodarki narodowej w republikach radzieckich w latach powojennych..

Masowe współzawodnictwo POM

WARSZAWA (PAP). Przygotowując się do jak najlepszego wykonania tegorocznych zadań, pracownicy POM masowo włączają się do współzawodnictwa pracy.

Współzawodnictwo pracowników POM stało się obecnie masowym ruchem, obejmującym coraz nowe zadania produkcyjne, przyjmującym coraz różnorodniejsze formy.

Budżet pokoju, wzrostu sił i wzrostu dobrobytu

Przedstawiony Radzie Najwyższej ZSRR budżet na rok 1951 jest wspaniałym świadectwem pokojowej polityki mocarstwa socjalistycznego, wiernym odzwierciedleniem ciągłego rozwoju i wzrostu sił Kraju Rad i stałego wzrostu dobrobytu jego obywateli.

Tegoroczny budżet ZSRR wynosi po stronie wpływów sumę 457 miliardów 992 miliony rubli, a po stronie wydatków — 451 miliardów 503 miliony rubli. W porównaniu z budżetem roku ubiegłego stanowi wzrost wpływów o 8,5 proc., a wydatków — o 9,4 proc. W porównaniu z r. 1947 wzrost wpływów wynosi blisko 20 proc., a wydatków — 25 proc.

Gdy porównamy budżet mocarstwa socjalistycznego z budżetem największego mocarstwa imperialistycznego — USA, uderzą nas następujące cechy:

Wzrost budżetu socjalistycznego jest wynikiem wzrostu dochodu narodowego, który w całości jest udziałem narodu. Wzrostowi budżetu towarzyszy STAŁE PODNOSZENIE SIĘ DOBROBYTU LUDZI RADZIECKICH.

Wzrost budżetu imperialistycznego odbywa się KOSZTEM NAJSZERSZYCH MAS PRACUJĄCYCH. Przytaczającą część dochodu narodowego zagarniają miliarderzy. Dość powiedzieć, że łączna suma zysków monopoli amerykańskich, już po potrąceniu podatków, dosięgła w r. ub. sumy 22 miliardów 400 milionów dolarów.

Na wpływy budżetowe Związku Radzieckiego składają się przede wszystkim dochody z przedsiębiorstw socjalistycznych. Wpływy z opodatkowania ludności wynoszą zaledwie 9 proc. dochodów.

Wpływy budżetowe Stanów Zjednoczonych oparte są na stale wzrastającym opodatkowaniu mas pracujących, zarówno w postaci podatków bezpośrednich, jak i pośrednich. W roku bieżącym np. amerykański minister finansów, Snyder, zażądał podwyższenia podatków o 10 miliardów dolarów. 70 proc. tej sumy mają zapłacić ludzie pracy.

Wzrost wpływów budżetowych w ZSRR następuje w drodze zwiększenia wydajności pracy, lepszego wykorzystania techniki, redukcji kosztów własnych oraz oszczędności materiałowych i innych.

Wzrost wpływów budżetowych w USA następuje w drodze wyciskania dolarów z budżetów rodzinnych mas pracujących.

To wszystko nie wyczerpuje jeszcze listy cech, różniących budżet socjalistyczny od imperialistycznego.

Budżet radziecki jest BUDŻETEM POKOJOWYM. Wydatki na obronę kraju stanowią 21 proc. budżetu.

Budżet amerykański jest BUDŻETEM WOJNY. Wydatki na cele wojenne stanowią 75 proc. budżetu.

Wydatki ZSRR na cele kulturalno - społeczne wynoszą 27 proc. budżetu, z tego połowa przeznaczona jest na oświatę.

Wydatki USA na oświatę wynoszą... 1 proc. budżetu i już zapowiada się dalsze jeszcze zmniejszenie tej pozycji i nową redukcję wydatków na ochronę zdrowia.

DWA BUDŻETY — DWA ŚWIATY.

JEDEN — KRAJU SOCJALISTYCZNEGO, który buduje już zręby ustroju komunistycznego, jest wyrazem troski o człowieka pracy; jest wyrazem wzrastającej siły i potęgi ZSRR — zabezpieczającej jego dorobek przed jakąkolwiek napaścią imperialistyczną.

DRUGI — KRAJU IMPERIALISTYCZNEGO, uwikłanego we wszystkie sprzeczności ustroju wyzysku — jest przejawem pogardy dla człowieka pracy, a służy zaspokojeniu wilczych apetytów grupki monopolistów.

Jeden, socjalistyczny — jest przykładem dla setek milionów ludzi walczących o pokój, wolność i niepodległość narodową. Jest odbiciem wzrastającej potęgi czołowej siły pokoju, która napawa otuchą wszystkich ludzi miłujących pokój.

Drugi, imperialistyczny — mobilizuje nienawiść narodów. Jest odbiciem bankructwa kapitalizmu i jego awanturniczości.

Budżet amerykański jest budżetem Trumanów, Achesonów, Mac Arthurów, Eisenhowerów i ich przyjaciół hitlerowskich. Jest budżetem śmierci.

BUDŻET ZSRR JEST BUDŻETEM PARTII I PAŃSTWA LENINA I STALINA. JEST BUDŻETEM ŻYCIA.

K. G.

Nasi korespondenci z województwa koszalińskiego piszą:

Załoga Fabryki Wyrobów Metalowych w Darłowie wykona przedterminowo roczny plan produkcyjny

Załoga Państwowej Fabryki Wyrobów Metalowych w Darłowie dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet podjęła długofalowe zobowiązanie wykonania rocznego planu produkcyjnego przedterminowo do dnia 15 grudnia br. Wykonanie tego zobowiązania da Państwu 100 tys. zł. oszczędności. Jednocześnie robotnicy PFWM w Darłowie wezwali Dział Zaopatrzenia przy DPPM w Koszalinie do terminowego zaopatrywania fabryki w materiały potrzebne do produkcji.

ZDZISŁAW NOWAK
Darłowo

Dlaczego w Ośrodku Maszynowym w gromadzie Pękanino niszczeją maszyny rolnicze?

Mechanicy SOM w Wiekowie (pow. sławneński) przeprowadzając remont maszyn rolniczych w Ośrodku Maszynowym w gromadzie Pękanino (gmina Sieciemino), powyciągali te maszyny na podwórze, by mieć więcej miejsca do remontu. Obecnie maszyny te nie zostały z powrotem ściągnięte pod dach, zasypał je śnieg, niszczeją od rdzy, a pełnomocnik Ośrodka ob. TADEUSZ TOMCZAK nie dba o to, by zabezpieczyć je przed zniszczeniem. Kiedy sekretarz podstawowej organizacji partyjnej w gromadzie zapytał ob. Tomczaka ile ma maszyn przygotowanych do siewów, ob. Tomczak odpowiedział, że jest to tajemnica służbowa.

Kierownictwo SOM w Wiekowie winno przypilnować, by ob. Tomczak zabezpieczył jak najszybciej niszczejące, wyremontowane maszyny w Ośrodku Maszynowym w gromadzie Pękanino.

AUGUSTYN WILK
Sławno.

Kolejarze słupscy podjęli długofalowe zobowiązania

W celu uczczenia Kongresu Kobiet w Warszawie pracownicy Działu Mechanicznego PKP w Słupsku podjęli długofalowe zobowiązania, a mianowicie: drużyny parowozowe postanowiły przez przedłużenie przebiegu między płukaniami zwiększyć przebieg dobowy parowozów o 1 km, co przyniesie 18.000 zł oszczędności i zmniejszyć zużycie paliwa o 1 kg, co da 94 tony węgla czyli 6.768 zł oszczędności.

Pracownicy zatrudnieni przy naprawie parowozów postanowili zmniejszyć ilość pracogodzin na 100 parowozo-kilometrów o 0,1 pracogodziny, co da 2.640 zł oszczędności.

Dyspozytorzy parowozowni postanowili starać się o planowe podstawianie parowozów do pociągów i razem z administracją techniczną postanowili zwiększyć współczynnik dni pracy do dni postoju o 0,.. proc., co da 144 parowozo-godziny oszczędności na sumę 4.584 zł. Rewidenci wagonów postanowili przez usuwanie usterek w pociągach zmniejszyć ilość wagonów wyłączonych z ruchu o 10 proc., co da 1040 pracogodzin oszczędności na sumę 4.160 zł. Ogólna suma oszczędności wyniesie 39 tysięcy 992 zł.

E. A.
Słupsk

Oficer Wojska Polskiego w służbie Ojczyzny i pokoju

Rozpoczęły się zapisy do szkół oficerskich

Podobnie jak w latach ubiegłych, przeprowadzany jest i w tym roku werbunek do szkół oficerskich wszystkich rodzajów broni. O przyjęcie mogą ubiegać się wszyscy obywatele, którzy ukończyli 18 lat życia, o nienagannej przeszłości, posiadający 9 klas szkoły ogólnokształcącej.

Czym jest zawód oficera w Polsce Ludowej i jakie pociąga za sobą obowiązki?

Charakteryzując korpus oficerski Ludowego Wojska Polskiego, Prezydent Rzeczypospolitej *Bolesław Bierut* określił go następująco:

„Odrodzone Wojsko Polskie służy dzisiaj nie klasom wyzyskiwaczy, ale ludowi pracującemu. Żołnierz polski, a w szczególności oficer, dowódca i wychowawca żołnierza, winien pamiętać o ścisłym związku wojska z ludem, z tą podstawową siłą, na której opiera się Polska Ludowa".

Nasze kadry oficerskie w swojej pracy korzystają z bogatych doświadczeń Armii Radzieckiej. Radziecki oficer, wychowanek bolszewickiej partii i sławnej, stalinowskiej szkoły wojennej, gorący patriota swojej radzieckiej ojczyzny, jest dla oficera Ludowego Wojska Polskiego wzorem i przykładem w jego codziennej pracy.

Jakże inna dziś mieści się treść w pojęciu honoru wojskowego, którego istotę przed wojną stanowił egoizm, osobista ambicja i pogarda dla ludu. W pojęciu oficera Ludowego Wojska Polskiego honor wojskowy jest cechą moralną, której treść stanowi duma z powodu przynależności do armii ludowej, stojącej na straży bezpieczeństwa naszej ojczyzny i zdobyczy mas pracujących, nieskazitelne i ofiarne wypełnianie powinności wobec Państwa Ludowego, świadomość osobistej odpowiedzialności za rozwój i bezpieczeństwo socjalistycznej ojczyzny.

Nikt nie może lepiej wykonać zaszczytnego zawodu oficera Ludowego Wojska Polskiego, niż synowie klasy robotniczej i pracującego chłopstwa. Dlatego też oficerowie Ludowego Wojska Polskiego w swej olbrzymiej większości pochodzą ze środowiska robotniczego i chłopskiego i swoją ofiarną służbą dają dowód gorącej miłości dla Ludowej Ojczyzny.

Dr Adam Asnes.

Szósta spółdzielnia produkcyjna na terenie gminy Robuń

W dniu 28.II. 1951 r. chłopi w gromadzie Garnki, gmina Robuń, zorganizowali Rolniczy Zespół Spółdzielczy.

Do spółdzielni weszli wszyscy chłopi z tej gromady za wyjątkiem Kacperkiewicza, którego gromada zdemaskowała jako wroga klasowego, usiłującego poderwać wykonanie planowego skupu zboża.

Do uświadomienia tamtejszych chłopów przyczyniła się działalność członków koła gromadzkiego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, a w szczególności sekretarza tego koła MICHUŁKA. Członkowie spółdzielni produkcyjnej wnieśli do spółdzielni 442 ha ziemi. Przewodniczącym wybrano wzorowego gospodarza małorolnego chłopa, STANISŁAWA TRZESZKOWSKIEGO.

BOLESŁAW GRZELAK
Kołobrzeg

Kumoterstwo w GS w Barwicach

W Gminnej Spółdzielni w Barwicach, w sklepie Nr 6 na dal panuje kumoterstwo. Np. w lutym przywieziono z PZGS ze Szczecinka do tego sklepu różne materiały tekstylne. Ale towary te sprzedawane były po kumotersku przez nieuczciwą sklepową ob. HENRYKĘ GABAJ, która lepsze materiały sprzedawała spod lady swym kumoterkom, jak Aleksandrze Marszyńskiej i innym.

Zarząd GS w Barwicach słabo reaguje na częste fakty kumoterstwa w swych sklepach. Kumoterstwo w sklepach barwickich, faworyzowanie kumotrów, przeważnie kułaków i spekulantów, rzecz jasna, powoduje rozgoryczenie wśród chłopów pracujących w Barwicach. Dlatego należy radykalnie skończyć z kumoterstwem w barwickiej spółdzielni. Winna zająć się tym jak najszybciej MRN w Barwicach i PZGS w Szczecinku.

I. N.
Barwice

„Głos Koszaliński" wydaje „RSW Prasa".
Redaguje Kolegium Redakcyjne
Redakcja i Administracja: Szczecin, Al. Wojska Polskiego 79
Oddział Redakcji w Koszalinie, ul. Żymierskiego 18, telefon 5[illegible]
Kolportuje PPK „Ruch".
Konto PKO dla prenumeraty zakładowej X-13770, dla pocztowej X-399

KOSZALIN

POLONIA — „Złodzieje rowerów" — prod. włoskiej. Początek seansów o godz. 16, 18, 20. W niedziele i święta o godzinie 14, 16, 18 i 20.
MUZEUM w Koszalinie — ul. Armii Czerwonej 53, otwarte codziennie w godz. 12—17., w niedziele i święta — 12—20.

Z miast i wsi woj. koszalińskiego

Nie niszczyć rzeczy użytecznych

Na podwórku spółdzielni Centrali Ogrodniczej w Miastku stoi od trzech miesięcy emaliowana wanna zapełniona wodą i zgniłymi jabłkami. Wanna ta pod wpływem mrozów pęka i emalia odpada kawałami. A przy ul. Kaszubskiej stoi blok mieszkaniowy przeznaczony dla przodowników pracy, w którym nie ma wanien. Wanny miały być wmontowane przed wprowadzeniem się mieszkańców, jednak do dnia dzisiejszego nie ma wanien.

Kto odpowiada za zniszczenie dobrej wanny, która by się tak przydała w nowych blokach mieszkaniowych?

S. K.
Miastko

ZMP-owcy Liceum Leśnego omawiają wyniki swojej pracy

Przy końcu lutego br. w Państwowym Liceum Leśniczym w Warcinie, pow. Miastko, odbyło się plenum Zarządu Szkolnego ZMP. Do osiągnięć organizacji ZMP-owskiej na terenie liceum należy przyjęcie 7-miu aktywistów ZMP do szeregów partii, pomoc członków organizacji ZMP-owskiej przy planowym skupie zboża na terenie powiatu miasteckiego i obsłużenie 190 zebrań wiejskich kół ZMP.

Aby podnieść poziom i treść nauczania, postanowiono pracę koła ZMP powiązać ściślej z pracą organizacji partyjnej oraz wzmóc dyscyplinę zarówno podczas lekcji jak i w całym życiu szkolnym.

MARIAN PTASZYŃSKI
Warcino

Kolejarze słupscy wykonali zobowiązanie

W celu uczczenia Dnia Kobiet pracownicy Mechanicznego Działu PKP w Słupsku wykonali powzięte zobowiązanie, załadowując 24 tony cegły szamotowej oraz 15 ton słomy.

W pracy tej brało również udział 35 kobiet. Wykonanie czynu przyniosło 1.866 zł oszczędności.

E. A.
Słupsk

Gabinet fizyczno-chemiczny w Miastku

Gabinet fizyczno-chemiczny im. Curie Skłodowskiej przy szkole ogólnokształcącej w Miastku jest dobrze zaopatrzony w różne przyrządy potrzebne do przeprowadzania doświadczeń. W każdej klasie jest kółko fizyczno-chemiczne, które zbiera się kilka razy w miesiącu w celu dokonywania doświadczeń.

K. S.
Miastko

Dobrze pracuje koło ZMP przy Słupskiej Fabryce Narzędzi Rolniczych

Dotychczasowa praca Zarządu Koła ZMP przy SFNR nie była właściwa, ponieważ Zarząd nie wiele troszczył się o rozwój organizacji, o wysuwanie przodujących robotników — młodzieżowców na wyższe stanowiska. Nowowybrany Zarząd koła ZMP wysuwa wyróżniających się zetempowców — robotników na kierownicze stanowiska.

I tak przodownik pracy Krzysztof Paluch, inicjator Warty Stalinowskiej, pracuje obecnie na stanowisku referenta młodzieżowego. Z inicjatywy nowego Zarządu Koła ZMP powstały 3 młodzieżowe brygady produkcyjne. Nagrody za przodownictwo pracy otrzymali niedawno młodzieżowcy: PALUCH, WITKOWSKI i MIEDRZYCKI. Młodzieżowe brygady produkcyjne zobowiązały się przysporzyć fabryce oszczędności na sumę 8.040 zł.

Z. S.
Słupsk

Załogi tartaków w powiecie szczecineckim podejmują zobowiązania produkcyjne

Na naradzie wytwórczej w dniu 19. II. br. załoga tartaku w Krajence zobowiązała się wyprodukować w pierwszym kwartale 1951 r. 2 razy więcej tarcicy niż wyprodukowano średnio w jednym kwartale ub. roku.

Również załoga tartaku w Złotowie, po zapoznaniu się z planem na 1951 r., zobowiązała się przekroczyć nowe normy produkcyjne do 120 proc., podnieść wydajność tarcicy o 10 proc., podwyższyć jakość produkcji, usprawnić sposób konserwacji tarcicy oraz wykonać plan roczny w 9 i pół miesiącach.

Z. GRZECHNIK
Szczecinek

Każdy mieszkaniec Koszalina powinien obejrzeć wystawę poświęconą II Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju w Warszawie

Pod hasłem: „Nasz plan 6-letni to walka o pokój" Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju w Koszalinie zorganizował ostatnio wystawę pt.:

„II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie".

Wystawa mieści się w auli Liceum Handlowego na drugim piętrze. Czynna jest codziennie od godziny 10-ej do 20-ej. Wstęp wolny.

Wystawa obejmuje 145 dużych zdjęć fotograficznych, obrazujących przebieg obrad Kongresu.

Wystawę zorganizowaną interesująco i pomysłowo uzupełnia stoisko z książkami o tematyce pokojowej.

Wystawa ta spotkała się z wielkim zainteresowaniem społeczeństwa, o czym świadczy wielka ilość zwiedzających. Dlatego należy przedłużyć okres trwania wystawy z 13 co najmniej do 20 dni, to jest do dnia 22 bm.

Na marginesie należy stwierdzić, że o wystawie tej nie wiedzą jeszcze wszyscy mieszkańcy miasta. Poza tym WKOP powinien wystawę tę urządzić również we wszystkich powiatowych miastach całego województwa.

Czytelnicy piszą

To już więcej jak niedbalstwo

Przechodząc koło Zakładów Roszarniczych w Koszalinie, nie podobna nie zauważyć kilkunastu maszyn służących do omłotów lnu, leżących bez zabezpieczenia. Cały kraj żyje walką o realizację Planu 6-letniego, walką z przejawami szkodnictwa, marnotrawstwa, lub lekkomyślnej beztroski, ale wszystko to nie dotarło jeszcze do świadomości kierownictwa Zakładów Roszarniczych, w Koszalinie. Inaczej maszyny znalazłyby się pod opieką, zamiast niszczeć na deszczu i mrozie.

WACŁAW KASPRZAK
Mielno

Pół roku chyba wystarczy

Jestem pracownicą Państwowego Domu Dziecka Nr 1 w Słupsku. W ub. roku Wydział Oświaty WRN w Koszalinie przyznał mi premię w wysokości 10.000 zł (w starej walucie), z czego otrzymałam tylko połowę. Resztę miałam otrzymać później.

Od tego czasu upłynęło już przeszło pół roku Jak długo jeszcze można czekać?

JANINA CZERONKO
Państw. Dom Dziecka w Słupsku

Dom grozi zawaleniem — a podania nabierają mocy urzędowej

Dlaczego dom przy ul. Kościuszki Nr 40 w Szczecinku, w którym mieszkamy, dotąd się nie zawalił — nie wiemy, chcielibyśmy natomiast, żeby więcej czytelników dowiedziało się o postępowaniu Oddziału Mieszkaniowego MRN w Szczecinku.

Chodzimy tam, alarmujemy o osunięciu się obelkowania, o tym, że w mieszkaniach już się zarysowały ściany, a kierownik Oddziału Mieszkaniowego na to: „Jak się boicie, że się zawali, to podeprzyjcie ściany, a wtedy się nie przewróci, ja Wam nic nie poradzę".

Oto odpowiedź urzędnika odpowiedzialnego za gospodarkę mieszkaniami.

ZYGMUNT GRELIŃSKI i inni mieszkańcy domu przy ul. Kościuszki 40 w Szczecinie

Radioodbiornik należy do nas

PGR Lębrsko otrzymało z Okręgowego Zarządu PGR aparat radiowy. Nowiutki radioodbiornik dopóty stał w świetlicy i uprzyjemniał wolne chwile pracownikom zespołu, dopóki kierownikiem zespołu był ob. Kliszewski Kiedy został on przeniesiony do PGR Krośmino, zabrał ze sobą także i nasz radioodbiornik.

Uważamy, że radioodbiornik powinien do nas jak najszybciej wrócić.

CZESŁAW BOROWSKI
Lębrsko

PYTAMY DLACZEGO...

...ekspedientka piekarni spółdzielczej w Drawsku odmawia sprzedaży połowy bochenka chleba? A jeśli ktoś nie ma ani ochoty na kupno całego bochenka?

...ob. Debalski kierownik GS „Samopomoc Chłopska" w Mielnie, pow. Koszalin, wykorzystując chwilowy brak papierosów, wysprzedał spleśniałe papierosy „Zefir", od dawna butwiejące na mokrych półkach?

..komitet sklepowy i PZG w Koszalinie nie interesuje się brakiem artykułów pierwszej potrzeby w tej spółdzielni?

Pracownicy poszukiwani

Mistrzów betoniarskich i kaflarskich na stanowiska kierowników technicznych do spółdzielni w Białogardzie i Połczynie - Zdroju zatrudni Zw. Branżowy Spółdzielni Pracy. Zgłoszenia kierować: ZSP — Szczecin ul. Felczaka 14. Mieszkanie dla zamiejscowych zapewnione. K-579

Centrala Techniczna Biuro Wojewódzkie w Szczecinie zawiadamia o uruchomieniu sklepu sprzedaży detalicznej narzędzi warsztatowych oraz artykułów technicznych w Słupsku, ul. Obrońców Stalingradu 4 K-581

Z życia Szkolnych Kół Sportowych w Kamieniu Pomorskim

Szkolne Koła Sportowe na terenie naszego województwa rozwijają się pomyślnie, dzięki zrozumieniu przez młodzież znaczenia kultury fizycznej i sportu, toteż skupiają one coraz więcej młodzieży.

Ostatnio odbył się w Kamieniu Pomorskim 6-ty z kolei poranek sportowy zorganizowany przez SKS przy państwowej szkole jedenastoletniej. Poranki organizowane przez SKS i kluby sportowe Kamienia mają na celu podniesienie poziomu ideologicznego sportowców i działaczy.

Poranek zagaił przew. SKS. Referat n. t. uchwał III Plenum GKKF i zadań na r. 1951 na odcinku umasowienia kultury fizycznej wygłosił ob. Sozański.

W części sportowej odbyła się pokazowa gimnastyka na odznakę SPO (ćwiczenia wolne i przyrządowe) oraz zawody piłki koszykowej pomiędzy SKS a ZKS Ogniwo, zakończone zwycięstwem Ogniwa 18:14.

EDWARD GŁĘBNOWSKI
koresp. sportowy z Kamienia

GŁOS sportowy

Pod znakiem masowości rozegrano Zimowe Lekkoatletyczne Mistrzostwa szczecińskich SKS

Zimowe Lekkoatletyczne Mistrzostwa szczecińskich SKS rozegrano pod znakiem masowości. Na starcie zawodów stanęło ponad 120 zawodników i 80 zawodniczek. Wyniki uzyskane w ramach mistrzostw zostaną zaliczone jako normy na odznakę SPO. Na marginesie tych zawodów należy z jednej strony podkreślić sprawny przebieg poszczególnych konkurencji, z drugiej — fatalne warunki higieniczne. Zawody bowiem odbyły się w niezamiatanej od miesiąca Hali Sportowej, gdzie unosiły się chmury kurzu.

Poziom mistrzostw naogół zadawalający. Na szczególne wyróżnienie zasłużył zespół

SKS z Białogardu, startujący poza konkursem, którego zawodnicy zajęli pierwsze miejsca we wszystkich prawie konkurencjach, przewyższając szczecinian techniką. Ich dobre wyniki — to rezultat wytężonej pracy instruktora lekkiej atletyki — kol. Młynarczyka.

Drużynowo pierwsze miejsce w konkurencji kobiet zajął SKS z 11-letniej ogólnokształcącej szkoły żeńskiej.

Wśród chłopców najlepiej wypadły zespoły Państwowej Szkoły Technicznej i Państwowego Liceum Energetycznego.

W poszczególnych konkurencjach uzyskano następujące wyniki (w nawiasach podajemy wyniki zawodników Białogardu):

Dziewczęta:

50 m. — Majewska (Lic. Plast.) — 7,2, Bulkiewicz (Szk. Żeńska) — 7,4, 3) Bogusławska (Szk. Żeńska) — 7,5, (Hajncel — 7,2).

Skok w dal — Majewska (Lic. Pl.) — 4.19, 2) Bulkiewicz (Szk. Żeńska) — 4.03, 3) Bogusławska (Szk. Żeńska) — 3,87, (Słuczyńska — 4,04).

Kula — Salwa (PST) — 7,73, 2) Bogusławska (Szk. Żeńska) — 6,89, 3) Wiktorczyk (PLH) — 6,69, (Młynarczyk — 8,67).

Skok wzwyż — Boczkowska — 1,15, (Suczyńska — 1,20).

Chłopcy:

50 m. — Ledworowski (PST) — 6,1, 2) Żukowski (PLE) — 6,1, 3) Leśniewski (PLE) — 6,2, (Młynarczyk — 6,0).

Kula — Śmigiel (II. Ogól. Szk. Męska) — 13,47, 2) Żyśniewski (PLE) — 13,38, 3) Żurawski (PLE) — 12,79, Wacławek — 13,63).

Skok w dal — Ledworowski (PST) — 5,48, 2) Żukowski (PLE) — 5,41, 3) Iwiński (Szk. Zawodowa Nr 1) — 5,37, (Zasadziński — 5,53).

Skok wzwyż—Iwiński (Szk. Zaw. Nr 1) — 1,55, 2) Kubinkiewicz (PST) — 1,50, 3) Pijarczyk (PLH) — 1,45, (Młynarczyk — 1,55).

Tenis stołowy w Barlinku...

W Barlinku odbył się turniej tenisa stołowego o indywidualne mistrzostwo miasta na rok 1951.

Mistrzostwo zdobył młody zawodnik Łuszczewski przed Kalinowskim i Aniołem. Wszyscy młodzi zawodnicy, którzy zajęli czołowe miejsca są aktywnymi członkami ZMP. Rozegrany turniej wykazał dobry rozwój tenisa stołowego na terenie tego miasta.

A. G.
korespondent sportowy z Barlinka

... i w Słupsku

W świetlicy MHD w Słupsku rozegrano mecz tenisa stołowego pomiędzy miejscową Spójnią a Ogniwem. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Spójni 6:4.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Morawski i Romanowski po 2 oraz Postupalski 1, dla pokonanych: Kautz i Dłużak po dwa.

S. B.
korespondent ze Słupska

Hokeiści czechosłowaccy przegrywają w Moskwie

W towarzyskim międzynarodowym spotkaniu hokejowym, które rozegrane zostało w piątek 9 bm. w Moskwie, przebywający obecnie w ZSRR hokeiści czechosłowaccy przegrali z reprezentacją Moskwy 2:5.

Narada sekretarzy Rad Okręgowych Zrzeszeń Sportowych

W koszalińskim referacie KF przy ORZZ odbyła się ostatnio narada sekretarzy Rad Okręgowych Zrzeszeń Sportowych. Na naradzie ustalono terminy rozgrywek eliminacyjnych w tenisie stołowym, piłce ręcznej i szachach. W piłce ręcznej i tenisie stołowym wewnątrz Zrzeszeń eliminacje trwać będą aż do wyłonienia mistrza Zrzeszenia od 16 do 28 marca br. Rozgrywki między Zrzeszeniami odbędą się 8 kwietnia. W szachach odbędą się rozgrywki wewnętrzne Zrzeszeń od 16 do 18 marca, finałowe zaś spotkania odbędą się w dniu 1 kwietnia.

Na naradzie poruszono również sprawę podziału i ekonomicznego wykorzystania sal gimnastycznych przez poszczególne zrzeszenia sportowe.

Specjalne księgarnie fachowe i naukowe »DOMU KSIĄŻKI« powstają na terenie całego kraju

„Dom Książki" w celu jak najsprawniejszego zaopatrzenia ludzi pracy i uczącej się młodzieży w literaturę fachową i naukową z różnych dziedzin, organizuje na terenie całego kraju księgarnie branżowo - specjalne. Każda z tych księgarni zostanie wyposażona w kompletny wybór książek z zakresu jednej specjalności.

W stolicy i na terenie wszystkich województw powstają księgarnie specjalne radzieckie, społeczno-polityczne, naukowe (akademickie), techniczno-gospodarcze, wojskowe, medyczne, muzyczne, pedagogiczne i dziecięco-młodzieżowe.

Z uwagi na warunki terenowe „Dom Książki" przewiduje w niektórych miastach dwie lub więcej specjalności w jednej księgarni specjalnej.

Praca „Domu Książki" nad pełnym zaopatrzeniem punktów sprzedaży we właściwy asortyment oraz nad usunięciem działów księgarskich, które nie będą nadal prowadzone w danej księgarni sortymentowej, są w pełnym toku. Już w niedługim czasie sieć księgarni specjalnych „Domu Książki" na terenie całego kraju zostanie całkowicie zorganizowana.

Filmowcy szczecińscy wzywają filmowców koszalińskich do współzawodnictwa

Na naradzie wytwórczej załóg wiejskich kin ruchomych w Szczecinie **filmowcy szczecińskiego Okręgowego Zarządu Kin**, którzy swój plan operacyjny za m. luty wykonali w 145 proc., **wezwali załogi wiejskich kin ruchomych okręgu koszalińskiego do współzawodnictwa.** Na tejże naradzie postanowiono również, że 6 wiejskich kin ruchomych obsługiwanych będzie wyłącznie przez brygady młodzieżowe ZMP. Należy podkreślić, że aktyw ZMP-owski filmowców wzmocnił się ostatnio poważnie w wyniku przystąpienia do organizacji 19 młodych członków załóg wiejskich kin ruchomych z okręgu szczecińskiego.

Sportowcy Koszalina zdobywają normy na SPO

Ożywiony gwar panuje dzisiaj w sali gimnastycznej Liceum Administracyjno-Handlowego w Koszalinie. Jedną połowę sali zajęli piłkarze, w drugiej zaś koszykarze i gimnastycy próbują swych możliwości przed czekającą ich próbą na SPO. Hałaśliwy nastrój milknie dopiero po wejściu na salę trenera Kowalczyka. Kilka słów komendy i po chwili... ustawieni w dwuszereg chłopcy z zainteresowaniem przyglądają się ćwiczeniom dwóch swych kolegów— Graczyka i Bardygi, którzy jako pierwsi w Koszalinie zdobywają normy na SPO w gimnastyce.

Pierwszy z nich to znany lekkoatleta, drugi — referent KF i Sportu przy koszalińskiej ORZZ. Niektórzy z pozostałych przypominają sobie trudniejsze elementy ćwiczeń. Po kilku minutach, sędziowie — ob. ob. Kowalczyk i Świnarski — ogłaszają wyniki próby: Bardyga uzyskał 8,3 pkt (na 10 możliwych), Graczyk o jedną dziesiątą mniej. Obaj więc uzyskali wymagane minima (7 pkt). Próba przebiega sprawnie. W krótkim czasie „przeegzaminowano" wszystkich i rozpoczyna się gimnastyka przyrządowa — skoki przez skrzynię. Najwyższą punktację otrzymuje tutaj mały, ale dobrze wygimnastykowany Ziniewicz.

Prawie wszyscy są dobrze przygotowani do próby — mówi ob. Kowalczyk. Jest on kierownikiem wydziału WF i Sportu przy WKKF w Koszalinie, a jednocześnie dobrym trenerem, toteż cały swój wolny czas poświęca młodzieży koszalińskiej, która jeszcze do niedawna pozbawiona jakiejkolwiek opieki instruktorskiej, po prostu rwie się do sportu. Spośród kilku startujących dziś na SPO poznajemy dawnych bywalców restauracji. Dotychczas większą część wolnego czasu spędzali oni nad kieliszkiem, a obecnie, zachęceni przez ob. Kowalczyka z zamiłowaniem uprawiają sport. I tutaj właśnie widzimy największą zasługę ob. Kowalczyka. Wielu instruktorów i trenerów sportowych mogło by brać przykład z tego energicznego człowieka, oddanego sprawie sportu.

Jak przedstawia się sprawa treningów dla członków poszczególnych zrzeszeń? — pytamy go korzystając z chwilowej przerwy.

Zasadniczo te treningi przeznaczone są dla członków ZS „Spójnia, które wypożycza tę salę, ale chętnie widzimy również członków innych zrzeszeń, jak Ogniwa, czy Gwardii — odpowiada ob. Kowalczyk. — Ćwiczenia, jak sami widzicie, nie są trudne, ale mimo to wymagają systematycznego przygotowania... Bez treningu nie da rady — śmieje się, zadowolony z uzyskanych minimów, Graczyk. Pamiętam, jak w ubiegłym roku, będąc w kinie, podziwiałem wraz z kolegami efektowne „szczupaki" przez skrzynię. Obecnie, wielu z nas robi to bez większych trudności.

Nr zam. 1147 — 10.III.51—A-2-24011

Ale niebawem przyniesiono komunikat, który okazał się zły: wiatr i deszcz. Doronin rozgniewał się i wyszedł trzasnąwszy drzwiami.

Późno wieczorem przyniesiono mu nowy komunikat: pogoda zmienna, możliwy wiatr o sile około sześciu stopni Beauforta.

Doronin zamyślił się. Można było jeszcze odwołać połów, ale koniec końcem, ażeby stoczyć bitwę, nie czeka się na ładną pogodę. Zatwierdził rozkaz, by z rana wyjść na połów.

Było jeszcze ciemno, gdy Doronin wyszedł na nabrzeże. Głucho warkotały motory. Po nabrzeżu chodzili ludzie z latarniami. Doronin poszedł do stacji meteorologicznej.

— Gdzie jest wasz wiatr?

Meteorolog w poczuciu winy wzruszył ramionami, po czym uderzył paznokciem w szkło barometru. Strzałka opadła ledwie dostrzegalnie w dół.

Doronin wrócił do przystani i dał rozkaz wyruszenia na morze. Przez długi czas stał na nabrzeżu odprowadzając wzrokiem oddalające się statki. Czerwone latarki sygnałowe powoli znikały w snującej się przed świtem mgle.

Podeszła Wołogdina:

— Wychodzić na połów, kiedy komunikat jest taki niepomyślny, to bardzo ryzykowne — powiedziała.

— Jeżeli będziemy ufać ślepo komunikatom, wypadnie nam z nastaniem jesieni w ogóle zamknąć kombinat — ostro odpowiedział Doronin.

Przez kilka następnych godzin nie mógł sobie znaleźć miejsca. Kilkakrotnie biegł do przystani i długo wpatrywał się w morze.

Około dziesiątej z rana powiał słaby wiatr północno-wschodni i zaczął padać drobny deszcz, co nie było jeszcze jednak groźne.

O dwunastej barometr zaczął szybko spadać. Doronin podszedł do okna. Nisko nad morzem zbierały się chmury. Horyzont znikł.

O tym, co było później, można wnioskować z notatek w dzienniku dyspozytora:

10.00 Wiatr 2—3 stopnie Beauforta, morze — mała fala, ciśnienie barometryczne 769 mm.

12.00 „Japończyk", który stał na redzie, wypłynął na morze. Szkuner, który zdejmował sieci stawne wrócił do przystani. Wiatr przybiera na sile, wieje z północy od 3—4 stopni.

12.30—Wiatr północny, 4—5 stopni, morze — duża fala, ciśnienie 766, niebo zachmurzone, drobny deszcz.

13.00 Wiatr północno-wschodni, 5 — 6 stopni, niekiedy 7 stopni, duża fala, ciśnienie barometryczne 753...

Do gabinetu wpadła Wołogdina.

— Wiatr poniósł dryfter na morze! — krzyknęła.

Doronin pobiegł do przystani. Silny poryw wiatru omal nie zwalił go z nóg. W pierwszej chwili nie mógł się zorientować. Wiatr cisnął mu w twarz mokry piasek. Skrzypiąc gięły się drzewa, gdzieś tam trzeszczało rwące się płótno żaglowe. W powietrzu leciały niesione wiatrem kawałki kapusty morskiej, gałęzie i suche liście. Wiatr uniósł wysoko lecącego w stronę brzegu ptaka i cisnął go ze wszystkich sił w wodę.

Morze szalało. Falochronu nie było widać. Na jego miejscu zderzały się ogromne bałwany rozpryskując się w tysiące wodotrysków. Cała powierzchnia morza pokryła się kłębiącą się białą pianą. Nisko, tuż nad morzem mknęły złowrogie, czarne chmury.

Wołogdina wybiegła za Doroninem na przystań. Spadł jej z głowy beret. Mokre włosy opadały na oczy.

— Ludzie giną, ludzie! — podbiegł ktoś do nich z krzykiem.

Wiencow i Czeremnych byli już na przystani.

Wiatr się wzmagał. Na dachu solarni kołysany wiatrem dudnił kawał blachy. Woda zalewała nabrzeże. Gdzieś tam przeciągle wyła syrena.

— Przygotujcie kutry ratunkowe! — głośno krzyknęła Wołogdina.

Ludzie pobiegli do krawędzi, przy której umocowane były dwa kutry serii „Ż", tak zwane tutaj „Żuki". Krawędź zalewały raz po raz fale.

Korzystając z chwili, w której fala odpłynęła, Czeremnych szybko przebiegł po śliskiej krawędzi, wskoczył na pokład kutra i znikł w sterówce.

(Dalszy ciąg nastąpi)